



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu (54.),
Komisji Ustawodawczej (261.)
oraz Komisji Rodziny
i Polityki Społecznej (111.)
w dniu 23 kwietnia 2014 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych (druk senacki nr 578).

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Rodziny i Polityki Społecznej Mieczysław Augustyn)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dzień dobry państwu.

Na prośbę pana przewodniczącego Zientarskiego i za zgodą pana przewodniczącego profesora Wiatra poprowadzę wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej, Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej.

W porządku obrad jest dziś pierwsze czytanie ustawy o zmianie ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych; druk nr 578. Projekt stanowi wynik prac senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, która wystąpiła o podjęcie postępowania w sprawie inicjatywy ustawodawczej dotyczącej omawianego projektu.

Czy ktoś z przedstawicieli tej komisji chciałby zabrać głos i przedstawić ustawę?

Pan senator Robert Mamątow.

Bardzo proszę, oddaję panu głos.

Senator Robert Mamątow:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym króciutko... Państwo dostali od nas...

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Przepraszam jeszcze, Panie Senatorze.

Bardzo serdecznie witam naszych gości. Witam pana ministra Marka Buciora z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej i pana ministra Przemysława Krzyżanowskiego z Ministerstwa Edukacji Narodowej. Witam również współpracowników panów ministrów. Witam przedstawicieli Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Związku Nauczycielstwa Polskiego i Forum Związków Zawodowych.

Panie Senatorze, przepraszam i już oddaję panu głos.

Senator Robert Mamątow:

Nie szkodzi.

Proszę państwa, celem tej ustawy jest naprawienie błędu, jakim było nieobjęcie nauczycieli kształcenia praktycznego ustawą kompensacyjną z 22 maja 2009 r. Po dyskusji i przeanalizowaniu petycji, która wpłynęła do komisji praw człowieka ze strony środowiska nauczycieli zatrudnionych

w placówkach kształcenia praktycznego, komisja podjęła inicjatywę ustawodawczą i złożyła wniosek o podjęcie prac nad zaproponowaną ustawą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Proszę o opinię Biura Legislacyjnego. Potem wysłuchamy opinii resortów.

Bardzo proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo!

Omawiany projekt jest, jak państwo doskonale wiedzą, kolejną inicjatywą, której celem jest rozszerzenie kręgu podmiotów uprawnionych do nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych. Projekt obejmuje nauczycieli zatrudnionych nie tylko w publicznych placówkach kształcenia praktycznego – a więc tych, których dotyczyła petycja, o której mówił przedstawiciel wnioskodawców, czyli pan senator – ale również w niepublicznych placówkach kształcenia praktycznego. Chcemy uczynić zadość wymogom konstytucyjnym, zapewniając równe traktowanie nauczycieli zatrudnionych w obu typach placówek. Oczywiście tylko od woli szanownych połączonych komisji zależy decyzja co do tego, czy należy rozszerzać krąg uprawnionych podmiotów i w jakim kierunku powinny pójść prace nad tym projektem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję uprzejmie.

Teraz poproszę o opinię resortów.

Który z panów ministrów chciałby zabrać głos jako pierwszy?

Bardzo proszę, pan minister Marek Bucior.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo!

Oczywiście należy podkreślić, że prezentowane przez nas opinie są tylko i wyłącznie opiniami resortów. Nie przedstawiamy opinii Rady Ministrów, ponieważ Rada

Ministrów wyraża swoje stanowisko dopiero w odniesieniu do projektów prezentowanych na etapie prac sejmowych, a więc do gotowych projektów. To zastrzeżenie, które należało uczynić na samym początku.

Drugie zastrzeżenie. Musimy pamiętać o tym, że reforma emerytalna wprowadzana w Polsce od 1999 r. ma na celu ujednolicenie systemu ubezpieczeń społecznych, ujednolicenie systemu emerytalnego i gwarantowanie wypłaty świadczeń emerytalnych z systemu emerytalnego na równych zasadach. Są od tego pewne odstępstwa. Te odstępstwa zostały zasygnalizowane w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, która weszła w życie 1 stycznia 1999 r. Takim odstępstwem miały być tak zwane emerytury pomostowe. Przypomnę, że w 2008 r., kiedy trwały prace nad ustawą o emeryturach pomostowych, uchwalona przez Sejm ustawa została zawetowana przez pana prezydenta. W Sejmie zostały podjęte prace mające na celu uzyskanie kompromisu, który pozwoliłby odrzucić weto prezydenta. Oznaczało to tyle, że została przygotowana nowa ustawa – ustawa o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych, przygotowana między innymi na wniosek Związku Nauczycielstwa Polskiego – ustawa, w której bardzo wyraźnie został określony krąg podmiotów, krąg osób, które będą uprawnione do finansowanego de facto z budżetu państwa nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego. Uznano, że prawo do świadczeń będzie przysługiwało nauczycielom, wychowawcom i innym pracownikom pedagogicznym zatrudnionym tylko i wyłącznie w trzech rodzajach placówek: w publicznych i niepublicznych przedszkolach, szkołach publicznych i niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych oraz publicznych i niepublicznych placówkach kształcenia ustawicznego i placówkach, o których mowa w art. 2 pkt 5 i 7 ustawy o systemie oświaty. Do tych placówek nie zalicza się placówek kształcenia praktycznego. Taka była wola Wysokiej Izby w 2009 r., kiedy ustawa o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych była uchwalana.

Należy pamiętać, że świadczenia, o których mowa, mają charakter pozaubezpieczeniowy, są – co ustalono w wyniku wspomnianego kompromisu – w pełni finansowane ze środków budżetu państwa, bez opłacania dodatkowych składek. Mają także charakter wygasający – przypomnę, że w przypadku mężczyzn już w przyszłym roku podnosimy wiek uprawniający do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego. Przypomnę również, że w trakcie prac prowadzonych już w tej kadencji parlamentu, a więc również w trakcie prac nad podniesieniem wieku emerytalnego w Polsce, bardzo wyraźnie zaznaczyliśmy, że podniesienie wieku emerytalnego w Polsce nie obejmie pewnych grup, które uzyskały uprawnienie do wcześniejszej dezaktywacji, w tym właśnie uprawnionych na podstawie ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych i ustawy o emeryturach pomostowych. Nie podnieśliśmy wieku emerytalnego w przypadku tych grup, uznając, że są to grupy zamknięte, które nie będą rozszerzane i które po prostu w pewnym momencie wykorzystają przysługujące im uprawnienia, a same uprawnienia zostaną wygaszone.

Należy zwrócić uwagę na to, że w kwestii nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych wypowiadał się Trybunał Konstytucyjny, który uznał, że świadczenia kom-

pensacyjne nie należą do istoty prawa do zabezpieczenia społecznego, o którym mowa w art. 67 ust. 1 konstytucji. Oznacza to ni mniej, ni więcej, tylko to, że nie możemy uznać za właściwe dokonywanie ruchu wstecznego, a więc odwrotnego do kierunku polityki realizowanej przez rząd zgodnie z przyjętymi ustawami. Stąd stanowisko ministra pracy jest negatywne.

Po zapoznaniu się ze stanowiskiem ministra finansów oraz ministra edukacji – nie będę ich w tej chwili omawiał – mam wrażenie, że stanowisko rządu, które byłoby przygotowane w przypadku, gdyby projekt został przyjęty przez Senat, będzie negatywne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Ale oczywiście chcemy wysłuchać stanowiska Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Pan minister Przemysław Krzyżanowski. Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Przemysław Krzyżanowski:

Dziękuję serdecznie.

Szanowni Państwo!

Kontynuując wątek zawarty w wypowiedzi pana ministra, powiem, że my również, jako Ministerstwo Edukacji Narodowej, przyjrzelśmy się dokładnie procesom, które miały miejsce kilka lat temu, i temu, co wydarzyło się później, po 2009 r. Wiadomo, jakie były ogólne zamierzenia dotyczące tego świadczenia – na początku mówiło się tylko o tak zwanych nauczycielach tablicowych. Świadczeniem mieli być objęci tylko i wyłącznie oni. Później, w toku prac parlamentarnych, grupa uprawnionych została poszerzona między innymi o nauczycieli pracujących w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, młodzieżowych ośrodkach socjoterapii, specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych i tych, które zajmują się osobami z upośledzeniem umysłowym w stopniu głębokim i znacznym.

Trzeba powiedzieć, że propozycje poszerzania tej grupy zdarzały się już kilkakrotnie. My, jako Ministerstwo Edukacji Narodowej, kilka miesięcy temu debatowaliśmy na temat kolegiów nauczycielskich, a także na temat tych świadczeń. Głos w tej sprawie zabierają osoby, które są pod opieką Ministerstwa Pracy i Polityki i Społecznej – mowa o pracownikach byłych domów dziecka, które kiedyś były związane z systemem edukacji, czyli działały pod patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej, a dzisiaj podlegają innemu resortowi. Ta grupa także jest zainteresowana tą kwestią. I sądzę, Szanowni Państwo Senatorowie, że poszerzanie kręgu osób, które będą uprawnione do tych świadczeń, będzie czynnikiem, który rozpocznie ogromną falę prośb ze strony środowisk nauczycieli zatrudnionych w różnego typu placówkach oświatowych. A takich grup jest dosyć dużo. Liczba osób, których dotyczy ta kwestia, nie jest mała. Na ostatnim posiedzeniu Ministerstwa Edukacji Narodowej, a także na posiedzeniu tej komisji zwracaliśmy uwagę na to, że jest to dosyć duża grupa. Jeżeli chodzi o świadczenia kompensacyjne w 2014 r., to

musielibyśmy objąć nimi trzysta siedemdziesiąt osiem osób – mówię o etatach, trzysta siedemdziesiąt osiem etatów. Docelowo, do 2032 r. dotyczyłoby to tysiąc stu siedemnastu etatów. Tysiąc sto siedemnaście etatów to znaczna liczba. Przyglądaliśmy się szacunkom, które w swoich opiniach przekazywało komisji Ministerstwo Finansów, wskazującym, że koszt zwiększenia grupy uprawnionych o sto osób w ciągu roku wynosiłby 2 miliony 300 tysięcy zł. Mamy także swoje szacunkowe dane dotyczące tego, ile kosztowałoby budżet państwa objęcie świadczeniem tak dużej grupy nauczycieli z placówek publicznych – bo mówię tylko o publicznych centrach kształcenia praktycznego, których jest obecnie w kraju sto pięćdziesiąt. Mogłaby to być kwota – przy założeniu, że świadczenie nadal będzie wynosiło 1 tysiąc 900 zł – około 209, 210 milionów zł. Taki jest przewidywany koszt dodania tej grupy do grona uprawnionych do świadczeń kompensacyjnych.

Stanowisko ministra edukacji narodowej – podobnie jak stanowisko ministra pracy i polityki społecznej – jest w tej kwestii negatywne. I można się spodziewać, jak powiedział pan minister Bucior, że stanowisko rządu wobec projektu, który został zaprezentowany na dzisiejszym posiedzeniu trzech komisji senackich, będzie takie samo jak stanowisko resortów. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Ministerstwo Finansów reprezentuje pani naczelnik Grażyna Kaluźna.

Czy chce pani zabrać głos na temat tej ustawy?

Proszę bardzo.

Naczelnik Wydziału do spraw Ubezpieczeń Społecznych, Zaopatrzenia Emerytalnego i Uposażeń w Stanie Spoczynku w Departamencie Wynagrodzeń i Ubezpieczeń Społecznych w Ministerstwie Finansów Grażyna Kaluźna:

Dziękuję bardzo.

Grażyna Kaluźna, Ministerstwo Finansów, Departament Wynagrodzeń i Ubezpieczeń Społecznych.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Powiem tylko, że w dniu 27 marca bieżącego roku minister finansów skierował do sejmowej Komisji Ustawodawczej stanowisko na temat senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach kompensacyjnych z druku nr 578. To stanowisko jest negatywne, jak już pan minister Bucior zauważył. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Rozpoczynamy dyskusję.

Kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

Najpierw pan senator Mamątow, a potem pan senator Borowski.

Proszę bardzo.

Senator Robert Mamątow:

Dziękuję bardzo.

Zaczynając swoją wypowiedź, powiedziałem, że projekt stanowi próbę naprawienia błędu. Bo to był błąd. Ja na wszystkich posiedzeniach komisji zadawałem pytanie: czy ktoś mi wyjaśni, jaka jest różnica między nauczycielem w centrum kształcenia ustawicznego i centrum kształcenia praktycznego? Nikt nie potrafił mi tego wyjaśnić, co znaczy, że takiej różnicy nie ma. Zresztą nawet w uzasadnieniu ustawy przygotowanym w Sejmie nie podano powodu, dla którego nauczyciele z centrów kształcenia praktycznego nie są objęci świadczeniem.

Proszę państwa, skoro nie ma różnicy, to jest to po prostu szykanowanie pewnej grupy społecznej, czyli nauczycieli, o których mowa. I to jest naruszenie konstytucji. Oczywiście można mówić, że ustawą nie zostali objęci... Trybunał Konstytucyjny nie wypowiedział się jednoznacznie na temat zastrzeżeń dotyczących nauczycieli kształcenia praktycznego. Liczba tych nauczycieli to tysiąc sto osób. W porównaniu z ogólną liczbą nauczycieli, czyli z sześciuset pięćdziesięcioma tysiącami... A koszt 2 milionów zł, jaki trzeba by ponieść w roku 2015... Pan minister mówi, że to są duże pieniądze. Wie pan, proponuję, żeby sprawdził pan, ile kosztował spot wyborczy Platformy do Europarlamentu. Kosztował 7 milionów zł. I nikt się nad tym nie zastanawiał. A w tym wypadku trzeba po prostu zwrócić ludziom pieniądze, które im się naprawdę należą. Bo powiem jeszcze raz: nikt nie potrafi wskazać różnicy między nauczycielem z jednego i drugiego centrum kształcenia. Nie ma takiej różnicy. To znaczy, że ci nauczyciele są tacy sami. A więc dlaczego jedni nie są objęci ustawą kompensacyjną? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Proszę tylko, żeby nie używać nieprawdziwych określeń, bo spot, o którym pan senator mówił, nie był spotem wyborczym, tylko spotem przygotowanym w związku z dziesięcioleciem wejścia Polski do Unii Europejskiej.

Pan senator Borowski.

(*Głos z sali:* Może on nie mówił o tym.)

Senator Marek Borowski:

Też chciałbym prosić, żeby nie upolityczniać tej sprawy, bo to tylko zaszkodzi nauczycielom. Zawsze znajdują się jakieś inne wydatki, które można podać jako przykład negatywny, ale z tego przecież nic nie wynika.

Zabieram głos dlatego, że byłem, można powiedzieć, jednym z inicjatorów tego, żeby ci nauczyciele wykorzystali prawo do petycji i żeby tę petycję złożyli. Jak widać, nie została ona odrzucona – jak to często bywa z innymi petycjami – od razu, na samym początku. Komisje się tym zajęły, ponieważ dostrzegły w tej sprawie racjonalne argumenty.

Państwo mnie znacie i wiecie, że jestem sympatykiem finansów państwa i raczej nie dążę do tego, żeby je osłabiać. Ale trzeba patrzeć na argumenty merytoryczne. Trzeba sobie zadać dwa pytania. Pierwsze jest takie: czy nauczyciele,

o których mowa, wykonują pracę porównywalną z pracą nauczycieli, którzy są objęci tą ustawą? To pierwsze pytanie. I drugie: z jakimi kosztami wiązałoby się udzielenie zgody na objęcie ich świadczeniami kompensacyjnymi?

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, to odpowiedź jest zdecydowanie pozytywna. I chcę powiedzieć... Brałem udział w posiedzeniach Komisji Praw Człowieka, na których przedstawiciel ministerstwa edukacji wyjaśniał tę kwestię i nie kwestionował równości nauczycieli. Mało tego, są centra nauki zawodu, które działają w ramach zespołów szkół publicznych i pracujący w nich nauczyciele są objęci tą ustawą. I są centra, które działają poza szkołami. Nauczyciele wykonują tam dokładnie tę samą pracę i nie są objęci ustawą.

Proszę państwa, rozumiem stanowisko... Istnieje obawa, że będzie jakaś fala... Nie bardzo potrafię sobie wyobrazić tę falę, bo jak na razie były dwa wnioski. Jeden był niezasadny – sam głosowałem przeciwko. Chodziło o nauczycieli w kolegiach nauczycielskich. Ale oni uczyli innych nauczycieli, więc to jest zupełnie co innego. Tutaj mówimy o nauczycielach, którzy uczą młodzież. A więc odpowiedź na pierwsze pytanie jest pozytywna.

Teraz kwestia kosztów. Tak, sprawa dotyczy około tysiąca osób, tylko że, proszę państwa, do 2032 r. Tak wyliczono, biorąc pod uwagę aktualny wiek nauczycieli, to znaczy sprawdzając, kiedy ewentualnie mogliby skorzystać z tego świadczenia. A więc te tysiąc osób to liczba ewentualnych nowych uprawnionych do 2032 r. I koszty rozłożą się w czasie do tego roku. To po pierwsze. Ale to nie koniec. Przecież nie każdy z tego skorzysta. W praktyce, jeżeli nauczyciel może pracować dłużej... Przecież wiemy, jak dzisiaj wygląda naliczenie emerytur, na jakiej zasadzie się ono odbywa. Jeśli można pracować dłużej, to pracuje się dłużej, a nie idzie się na świadczenie kompensacyjne. Czyli to, jaki odsetek tych nauczycieli skorzysta ze świadczeń kompensacyjnych, jest osobną kwestią. Wydaje mi się, że będzie to stosunkowo niewielki odsetek. I jeżeli rozłożymy te 200 milionów zł na dwadzieścia lat, to da to kwotę 10 milionów zł rocznie. A jeżeli ze świadczenia skorzysta 20% czy 15%, to roczny koszt wyniesie 2, 3 miliony zł. Czyli tak naprawdę nie mówimy o żadnych dużych pieniądzach. Chodzi raczej o poczucie niesprawiedliwości rodzące się w tych nauczycielach. My się z nimi spotykamy i oni prostu tego nie rozumieją. Ja też nie potrafiłem im tego wytłumaczyć. Wydaje mi się, że żadna fala wniosków nam nie grozi. A zresztą, gdyby się jeszcze jakieś pojawiły, to będziemy w stanie obiektywnie je rozpatrywać. Przykład nauczycieli z kolegów nauczycielskich pokazuje, że nie będzie jakiejś masówki. Nie jest tak, że ktokolwiek złoży petycję, na pewno uzyska zgodę Senatu.

Rozumiem stanowisko Ministerstwa Finansów, które w takich sprawach z reguły powinno być wstrzemięźliwe i zawsze takie jest, ale my powinniśmy rozpatrywać tę kwestię z różnych punktów widzenia, biorąc pod uwagę argumenty, które przedstawiłem. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

Pan senator Jurcewicz. Proszę uprzejmie.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Panowie Przewodniczący! Państwo Ministrowie!

Panie Senatorze Borowski, zauważył pan problem i zwrócił na niego uwagę innych – pojawiają się argumenty, które nie są na temat. Zamierzałem bardzo poważnie potraktować tę kwestię, ale w wypowiedzi poprzedzającej pana wypowiedź zauważyłem argumenty polityczne.

Mam pytanie: jak to się stało... Nie możemy nie dostrzegać tego tematu. Czy któryś z panów ministrów może powiedzieć, przedstawiając tę kwestię z perspektywy historycznej, dlaczego grupa, o której mowa, nie została objęta ustawą? Bo z wypowiedzi pana ministra Buciora wynotowałem zdanie mówiące, że pewne rozwiązania dotyczące nauczycieli, ogólnie rzecz biorąc, były wynikiem kompromisu. Użył pan takiego sformułowania. To też mnie interesuje i nie ukrywam, że od wyjaśnień dotyczących tych kwestii uzależniam swoją decyzję. Bo jeśli na etapie tworzenia przepisów, które pan cytował, doszło do kompromisu, to co takiego się stało, że ta grupa nie została ujęta w ustawie? Jeśli można, proszę o odpowiedź. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Może najpierw senatorowie. Bardzo proszę.

Pan senator Matusiewicz. Proszę.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje! Panowie Ministrowie!

Myślę, że powinniśmy stwierdzić, że nasz ustawodawca jest po prostu niesprawiedliwy. Weźmy pod uwagę okoliczności, w jakich powstawała ta ustawa. Jej powstanie było związane z wetem prezydenta dotyczącym ustawy o emeryturach pomostowych. Przygotowując ustawę kompensacyjną, objęto nią tylko określoną kategorię nauczycieli, tę największą, zapominając o tych, których tutaj wymieniamy, czyli nauczycieli placówek kształcenia praktycznego czy nauczycieli kolegów nauczycielskich, których dotyczyła poprzednia inicjatywa ustawodawcza. Przypomnę, że tak samo było z ulgami dla nauczycieli przedszkoli. Nie objęto... Przed kilkoma miesiącami dokonywaliśmy nowelizacji, obecnie jest ona w Sejmie. Wydaje się, że skoro koszty są tak rozłożone w czasie, jak zauważył mój przedmówca, to kwestia 2 milionów zł w ciągu roku budżetowego nie powinna stanowić przeszkody w skali budżetu wynoszącego ponad 300 miliardów zł. W związku z tym niezrozumiałe jest dla mnie tak zdecydowanie negatywne stanowisko Ministerstwa Finansów. Bo nauczyciele, którzy pracują w placówkach kształcenia praktycznego, istotnie mają duże poczucie niesprawiedliwości. Odbywa się to na takiej zasadzie, że ktoś trafił do pracy w szkole podstawowej, a jego kolega ze studiów pracował w placówce kształcenia

praktycznego, i teraz, po dwudziestu latach pracy, będąc w określonym wieku, jeden z nich może skorzystać ze świadczeń kompensacyjnych, a drugi nie.

Uważam, że należy poprzeć tę inicjatywę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Kto z państwa z senatorów chciałby jeszcze zabrać głos?

Skoro nie ma chętnych, to ja pozwolę sobie zabrać głos.

Dobrze pamiętam tamten kompromis sprzed lat.

Pamiętam że zawód nauczycielski w całości nie znalazł się na liście zawodów, które – w ocenie fachowców – wymagają szczególnej ochrony. Był to kompromis polityczny, tak jak pan minister mówił, który został wypracowany z przedstawicielami nauczycieli. Negocjacje były długotrwałe i żmudne. Mam nadzieję, że za chwilę, oddając głos gościom, dowiemy się, dlaczego wtedy tak postanowiono. To po pierwsze.

Po drugie, jeśli założyć – nie mam jeszcze co do tego jasności – że być może, jak sugeruje pani mecenas, dochodzi w tej kwestii do naruszenia zasady równego traktowania, to żeby podjąć decyzję, która umożliwi równe traktowanie, musimy poznać całość zagadnienia. Pan minister Krzyżanowski już daje do zrozumienia, że w kolejce mogą czekać inne grupy, będące w podobnej sytuacji, żądające włączenia do tej ustawy. Tak więc wydaje mi się – to jest mój głos w dyskusji – że nie jesteśmy do końca przygotowani do podjęcia świadomej decyzji. Prawda? Bo musielibyśmy wiedzieć, jakie inne grupy... Bo jeśli poprzemy tę inicjatywę, to będziemy wracać do tego tematu dwa, trzy, cztery czy pięć razy i poprawiać to, co zostało poprawione. Tak więc, moim zdaniem, ta sprawa wymaga głębszego namysłu.

To tyle z mojej strony. Jeśli nie będzie zgłoszeń senatorów, to poproszę...

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Piotr Wach:

Chcę tylko powiedzieć – choć co prawda nie znam tej historii tak szczegółowo i wydaje mi się, że rzeczywistość istnieje w tej kwestii pewna niekonsekwencja, jeżeli chodzi o nauczycieli – że rozumiem stanowisko ministra finansów. Szacowana kwota jest co prawda niewielka – będzie wynosić 2 miliony zł, może 3 miliony zł – ale to nie jest jedyna ustawa, która do nas trafia, w szczególności do Komisji Ustawodawczej. Trafiają do nas ustawy, które właściwie zawsze proponują zmiany tylko w jedną stronę. Cóż z tego, że kwota jest mała, skoro wszystkie ustawy są na plus, to znaczy zawsze zmierną w kierunku dociążania budżetu, nigdy w przeciwną stronę. Stąd właśnie wskazana jest wstrzeźliwość. W przypadkach, gdy nie ma bezpośredniej konieczności zwiększenia obciążenia, powinniśmy być bardzo ostrożni i tego nie czynić.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Pan senator Zajac, potem jeszcze raz pan senator Borowski i pan senator Wiatr.

Senator Józef Zajac:

Chciałbym tylko uzupełnić ostatnią wypowiedź, cytując pewne dane. Suma, o której mowa, jest znacznie wyższa. Zadałem sobie trud zebrania danych dotyczących tego, jakie obciążenia dla budżetu wynikną z tej ustawy. Wygląda to mniej więcej tak: w 2015 r., kiedy ustawa weszłaby w życie, byłaby to suma 5 milionów 100 tysięcy zł, ale już w 2016 r. – 11 milionów 600 tysięcy zł, w 2017 r. – 13 milionów 700 tysięcy zł, w 2018 r. – 15 milionów 900 tysięcy zł. Następnie sumy spadają – w 2032 r. podaje się sumę 900 tysięcy zł. Tak że są to pewne pieniądze i...

(*Głos z sali:* Ale rozumiem, że te szacunki dotyczą sytuacji, w której wszyscy korzystają...)

Mówię o tym tylko z perspektywy finansowej, ale wydaje mi się, że dodatkową kwestią, którą chyba należałoby podnieść, jest pytanie, kim jest nauczyciel *ex definitione*. Być może w tym tkwi problem, bo powstaje podział na tych, których uważa się za nauczycieli, i tych, których nie uważa się za nauczycieli, na przykład instruktorów, osoby prowadzące laboratoria itd. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Wiatr, a potem pan senator Borowski.

Bardzo proszę.

Senator Kazimierz Wiatr:

Szanowni Państwo!

Przysłuchuję się tej dyskusji... Mam przed sobą pełną dokumentację prac z 2009 r. i z października 2013 r. – pamiętamy, to było całkiem niedawno, naradzaliśmy się w podobnym składzie. Wydaje się, że ta fala, której się obawiamy, i tak nie jest taka wielka, nawet biorąc pod uwagę wyliczenia, które tu padły. Zresztą pan minister zarysował ewentualną wielkość tej fali. Poza tym z wypowiedzi, które dzisiaj padły, można wywnioskować, że spośród kilku różnych grup – o jednej z nich rozmawialiśmy w październiku, o innych mówił pan minister – grupa, o której dzisiaj mówimy, jest najbliższa tym nauczycielom, o których mówił pan minister z Ministerstwa Edukacji Narodowej. Ta grupa jest najbliższa nauczycielom – nazwijmy ich określeniem, które zostało tu już dziś użyte – tablicowym. W związku z tym poczucie krzywdy tych osób jest największe. Dlatego wydaje mi się, że skoro, po pierwsze, przewidywana fala nie jest wielka, a po drugie, w tej fali, w której dostrzegamy kilka grup, grupa, o której mowa, wydaje się najbliższa tej grupie, która te świadczenia otrzymała... Poczucie krzywdy jest u nich największe.

A jeżeli pan przewodniczący mówi, że jest potrzebny namysł, to być może należy odroczyć posiedzenie naszej komisji, żeby potrzeba namysłu została zaspokojona, bo...

(*Przewodniczący Mieczysław Augustyn:* Właśnie chciałem zgłosić taki wniosek.)

...każda sprawa państwowa wymaga namysłu.

A jeśli chodzi o to, że proponuje się zmiany w jedną stronę... Proszę państwa, łatwo jest zaproponować zmiany w inną stronę: nowe miejsca pracy, proszę bardzo, więcej

dzieci, proszę bardzo... Takie pomysły są zgłaszane. Nie wszystkie cieszą się popularnością, ale stanowią one odpowiedź, sposób na odwrócenie tego trendu. Jeżeli ten trend się nie odwróci, to będziemy mieli zmiany zmierzające w jedną stronę.

A zatem wnoszę o to, o czym powiedziałem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Rozumiem, że to był formalny wniosek o odroczenie rozpatrzenia tej kwestii?

(*Senator Kazimierz Wiatr: Tak.*)

Dziękuję bardzo, bo chciałem zgłosić podobny wniosek. Bardzo proszę.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panowie Przewodniczący.

Pozwolę sobie, nawiązując do tego wniosku, poprosić, aby na następnym posiedzeniu komisji, jeżeli jest możliwe, zostały wskazane potencjalne grupy, które mogą ewentualnie...

(*Głos z sali: ...wywołać falę.*)

...wywołać tsunami – powiem tak obrazowo – żebyśmy mieli obraz tego, co może nas czekać. Jeżeli to możliwe, bo jeśli nie, to będę głosował za wnioskiem pana przewodniczącego Wiatra, żeby zastanowić się nad tą kwestią głębiej. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Pan senator Borowski.

Senator Marek Borowski:

Przede wszystkim chcę odpowiedzieć mojemu przyjacielowi, senatorowi Wachowi. Nie jest prawdą, że rozpatrujemy wyłącznie wnioski proponujące zmiany w jedną stronę. Mogę przytoczyć dziesiątki ustaw, które ograniczają wydatki.

(*Senator Piotr Wach: Ale z naszej inicjatywy?*)

(*Senator Stanisław Jurcewicz: Nie, z naszej inicjatywy chyba...*)

Nie, ja mówię o ustawach, które ograniczają wydatki.

(*Senator Stanisław Jurcewicz: ...Nie z naszej inicjatywy.*)

One są z reguły rozpatrywane z inicjatywy rządu. To prawda. Ale są. Są rozpatrywane i je przyjmujemy. Można by odnieść wrażenie, że tutaj wszystko idzie w jedną stronę. Nie idzie. To po pierwsze.

Po drugie, jeżeli obywatele się zbierają i przysyłają petycję, to trzeba założyć, że nie zmierzają oni w kierunku ograniczenia swoich przychodów, tylko raczej w kierunku przeciwnym. Skoro zapewniliśmy w konstytucji prawo do petycji, to właśnie w takim celu. W grę wchodzi także prawa obywatelskie, których respektowanie nie wymaga pieniędzy, ale w wielu...

(*Głos z sali: ...Ustawy.*)

Nawet ustawę przyjęliśmy.

Tak że proponowałbym, żeby nie robić z tego problemu. Taka jest natura petycji i nie ma na to rady.

Teraz powiem tak: są dwie kwestie, które wymagają wyjaśnienia. Zgadza się... podtrzymuję wniosek o to, żeby ministerstwo zechciało poinformować nas, jakie inne grupy, że tak powiem, grożą ewentualnymi wnioskami, petycjami itd. – co to za grupy. Tylko żeby ta informacja zawierała jakąś charakterystykę, żebyśmy wiedzieli, jakie wnioski miałyby rację bytu. To pierwsza kwestia.

I druga kwestia. Ponieważ ustawa o świadczeniach kompensacyjnych działa już jakiś czas, wiadomo już, ile osób z danej grupy wiekowej przeszło na świadczenie kompensacyjne. Bo na tym rzecz polega. Posługując się tymi danymi, możemy zweryfikować realność tych 200 milionów zł. Bo to, co przeczytał pan senator Zając, przeczytał z uzasadnienia. Tak to tam wygląda. W sumie składa się to na te 200 milionów zł do 2032 r. Ale przecież już powiedzieliśmy, że tylko część osób przejdzie na te świadczenia. Nie mamy w tej kwestii wielkiego doświadczenia, ale ten system działa już parę lat, więc można by się zorientować, czy przechodzi 10% czy 15%, a wtedy odpowiemy sobie na pytanie, jakie to będą koszty.

Tak więc gdybyśmy mogli uzyskać informacje dotyczące tych dwóch kwestii, to na następnym posiedzeniu byłoby nam łatwiej. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Rozumiem, że wniosek pana senatora Wiatra ma już co najmniej czterech popierających. Został rozbudowany o nasze oczekiwania dotyczące informacji, jakich nam brakuje.

Pan senator? Proszę bardzo.

Senator Stanisław Hodorowicz:

Jestem za odroczeniem decyzji w tej kwestii.

Wróć do pytania, które kolega wcześniej skierował do przedstawicieli rządu, a mianowicie do pytania o to, czym się kierowano, kiedy taki, a nie inny kompromis został przyjęty i ta grupa została w tych rozważaniach pominięta.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z senatorów chciałby zabrać głos?

Skoro nie, to poproszę o odpowiedź pana ministra na pytanie, a potem głos zabiorą goście.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Dziękuję bardzo.

Zacznę od pierwszej kwestii. W 2008 r. trwały prace nad przygotowaniem ustawy o emeryturach pomostowych i to ustawa o emeryturach pomostowych wskazywała grupę nauczycieli uprawnionych do wcześniejszej dezaktywi-

zacji zawodowej. W załączniku do ustawy, w pozycji 21 wymieniono: „prace nauczycieli, wychowawców i innych pracowników pedagogicznych zatrudnionych w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, młodzieżowych ośrodkach socjoterapii, ośrodkach szkolno-wychowawczych, schroniskach dla nieletnich oraz zakładach poprawczych, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich”. To jest cała grupa uprawnionych, określona zgodnie z wynikami badań, które były wtedy prowadzone – grupa nauczycieli pracujących tam, gdzie jest najtrudniej. Pozostałe osoby zostały uznane za nieuprawnione do emerytur pomostowych. Owszem, była mowa o wypaleniu zawodowym, ale bardzo wyraźnie określono, że tylko grupa osób wykonujących pracę w warunkach szczególnie uciążliwych, czyli grupa, o której powiedziałem, jest uprawniona do wcześniejszej dezaktywizacji zawodowej, pod warunkiem opłacenia składki na fundusz emerytur pomostowych i po spełnieniu wymagań, które zostały określone w ustawie o emeryturach pomostowych.

Po uchwaleniu ustawy o emeryturach pomostowych prezydent zawetował tę ustawę. Dla zdobycia większości, a więc w celach czysto politycznych, przyjęto ofertę złożoną przez Związek Nauczycielstwa Polskiego, który wyłamał się z koalicji na rzecz odrzucenia ustawy o emeryturach pomostowych pod warunkiem przyjęcia projektu ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych, którego inicjatorzy – przede mną leży druk nr 1462 z 5 grudnia 2008 r., w którym na półtołej strony wymienieni są autorzy zawartych w ustawie rozwiązań – to członkowie zarówno klubów koalicyjnych, jak i SLD. Do reprezentowania wnioskodawców w pracach nad projektem ustawy został upoważniony pan Wojciech Olejniczak. Przyjęcie tej ustawy w takim, a nie innym kształcie, dokonane pod wpływem wniosku ZNP – dla jasności dodam, że odbyło się to przy negatywnym, prezentowanym aż do końca stanowisku sekcji oświatowej NSZZ „Solidarność”, która uznała, że przyjęcie nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych będzie dużym błędem i opowiadała się za odrzuceniem tych rozwiązań – było warunkiem kompromisu.

Należy zaznaczyć, że wszystko, co wynika z ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych, było oceniane przez Trybunał Konstytucyjny, który w wyroku z 4 czerwca 2013 r., sygnatura akt SK 49/12, stwierdził, że „art. 2 pkt 1 ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych w zakresie, w jakim nie uwzględnia wśród uprawnionych do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego instruktorów praktycznej nauki zawodu – a przecież o nich dziś mówimy – zatrudnionych w innych jednostkach, niż wskazane w tym przepisie, jest zgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 oraz z art. 67 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”. Trybunał Konstytucyjny bardzo wyraźnie podkreślił, że świadczenia kompensacyjne nie należą do istoty prawa do zabezpieczenia społecznego, o którym mowa w art. 67 ust. 1 konstytucji, i – podobnie jak prawo do emerytury pomostowej – świadczenie to jest szczególnym uprawnieniem emerytalnym. Trybunał bardzo wyraźnie podkreślił, że im szersza jest grupa uprawnionych do świadczeń kompensacyjnych, czyli osób uprzywilejowanych, tym

gorzej realizowana jest zasada równości wobec wszystkich ubezpieczonych. Co więcej, Trybunał stwierdził, że „ustawa kompensacyjna jest przełamaniem założeń, na których oparta była reforma systemu emerytalnego”, gdyż wprowadziła ona „dodatkową grupę osób uprzywilejowanych, wyposażając ją w świadczenia, które nie są objęte powszechnym systemem ubezpieczenia społecznego (nie są świadczeniem uzyskiwanym w związku z opłacaną składką), lecz są finansowane z budżetu państwa. Wiąże się to z poważnymi konsekwencjami finansowymi, powodującymi znaczny wzrost wydatków budżetowych państwa. Stąd też ustawodawca, wskazując zakres podmiotowy ustawy kompensacyjnej, mógł kierować się względami budżetowymi i dać pierwszeństwo zasadzie ochrony równowagi finansowej państwa”. Trybunał Konstytucyjny odrzucił w ten sposób wniosek o uznanie nierozszerzania omawianych kręgów podmiotowych za niezgodne z konstytucją.

Jeśli chodzi o skutki finansowe, to chcę bardzo wyraźnie powiedzieć, że kiedy dziś, w 2014 r., mówimy o grupie osób pobierających nauczycielskie świadczenia kompensacyjne, to przypominam sobie, jak w 2008 r. i w 2009 r. prezentowałem stanowisko, w którym twierdziliśmy, że w pierwszych pięciu, sześciu latach skutki budżetowe będą zbliżone do zera. Dlaczego mówiliśmy o zerze? Ponieważ te pięć pierwszych lat to okres, w którym osoby wówczas pięćdziesięcioletnie osiągały wiek pięćdziesięciu pięciu lat, a to jest wiek uprawniający do przejścia na nauczycielskie świadczenie kompensacyjne. A pamiętamy również, że w 2008 r. zgodnie z art. 88 Karty Nauczyciela nauczycielskie świadczenia emerytalne przysługiwały po spełnieniu warunku stażowego trzydziestu lat pracy, w tym dwudziestu lat przy tablicy, co oznaczało, że były przyznawane bez względu na wiek. Oznaczało to, że już osoby czterdziestodwuletnie, pięćdziesięcioletnie uzyskiwały uprawnienia emerytalne i przechodziły na emeryturę na podstawie art. 88 Karty Nauczyciela. Oznacza to mniej więcej tyle, że tak naprawdę dopiero obecnie pojawiają się pierwsze osoby, które osiągnęły odpowiedni wiek, nie mając uprawnień wynikających z Karty Nauczyciela. A jeżeli w tym okresie pięciu, sześciu lat ktoś przechodził na nauczycielskie świadczenie kompensacyjne, to nie wynikało to z przesłanki wiekowej, tylko z innej niż zasadnicza ścieżki kariery zawodowej. Czyli nie były to osoby, które bezpośrednio po studiach – a studia też wliczaliśmy do tego trzydziestoletniego okresu zatrudnienia, po którym następowało uzyskanie uprawnień emerytalnych zgodnie z Kartą Nauczyciela... Były to osoby, które wykonywały również jakieś inne prace, w związku z czym uzyskując odpowiedni wiek, nie nabyły jeszcze w 2008 r. uprawnień stażowych i nie mogły skorzystać z dobrodziejstw Karty Nauczyciela. Są to osoby, które mają obecnie około pięćdziesięciu pięciu, pięćdziesięciu sześciu lat, co oznacza, że do obowiązującego obecnie powszechnego wieku emerytalnego brakuje im, w przypadku kobiet – jeszcze pięciu lat, a w przypadku mężczyzn – dziesięciu lat. Oznacza to, że w ciągu najbliższych dziesięciu lata będziemy mieć do czynienia nie tylko z nowymi świadczeniami kompensacyjnymi, a więc nowymi osobami, które będą przechodziły na świadczenia kompensacyjne zgodnie z ustawą uchwaloną w 2009 r., ale również z rzeszą osób, które będą przecho-

dziły na emeryturę zgodnie z art. 88 Karty Nauczyciela, ponieważ w 2008 r. spełniły one warunki uprawniające do emerytury z Karty Nauczyciela, czyli warunek stażowy trzydziestu lat, w tym pięciu lat studiów i dwudziestu lat pracy w zawodzie nauczyciela. I te osoby będą przechodziły na emeryturę zgodnie z Kartą Nauczyciela. Ale od tego roku faktycznie coraz więcej osób będzie przechodziło na nauczycielskie świadczenia kompensacyjne. I dopiero przyszłe lata pokażą, jak duża będzie to grupa.

W ocenie skutków regulacji, którą przekazaliśmy na ręce pana przewodniczącego Zientarskiego, wskazaliśmy, że opieramy naszą ocenę na założeniu, że osoba uprawniona będzie korzystała z nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego pięć lat. Ale pięć lat to nie jest maksymalny okres. Bo jeżeli kobieta będzie uprawniona do przejścia na nauczycielskie świadczenie kompensacyjne w wieku pięćdziesięciu pięciu lat, co będzie trwało jeszcze przez długie lata, a już w tym roku wiek uprawniający do normalnej emerytury to około sześćdziesięciu i pół roku...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Panie Ministrze...)

...to już wydłużamy ten okres.

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Prosiłbym...)

Już kończę. Chcę tylko zaznaczyć, że nasze szacunki zawierają kwoty minimalne. Nie mamy wątpliwości co do tego, że one są mocno zaniżone. Dlatego uważamy, że nie ma podstaw do rozszerzania tych uprawnień. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję za to szerokie wyjaśnienie, dotyczące także aspektów konstytucyjnych, co do których też mieliśmy wątpliwości.

Pan senator Borowski?

Proszę o bardzo krótkie wypowiedzi, gdyż...

(Senator Marek Borowski: Tak, tak.)

...za kilka minut odbywa się kolejne posiedzenie.

Bardzo proszę.

Senator Marek Borowski:

Moja wypowiedź będzie bardzo krótka. Skłonił mnie do niej pan minister Bucior. Jeśli chodzi o kwestię Trybunału Konstytucyjnego, to Trybunał rzeczywiście stwierdził, że biorąc pod uwagę względy budżetowe, rząd ma prawo nie rozszerzać tej kategorii. Czyli, krótko mówiąc, sprawa nie została ujęta z punktu widzenia konstytucji, tylko po prostu z punktu widzenia zasadności rozwiązania. W związku z tym rozpatrujemy kwestię skutków budżetowych. Jeżeli skutki budżetowe byłyby wysokie, to oczywiście mówimy: nie, a jeżeli byłyby niskie, to mówimy: nie ma problemu. Czyli najważniejsza pozostaje jednak kwestia skutków budżetowych. W związku z tym... Doprecyzuję teraz pytanie, bo pan minister udzielił szeregu wyjaśnień, ale jednak potrzebne są konkrety. Ile osób – niezależnie od tego z jakiego powodu, ile miały lat itd. – było uprawnionych do skorzystania ze świadczeń kompensacyjnych od 2008 r., czyli od przyjęcia ustawy, do dzisiaj? Ile osób było uprawnionych, a ile skorzystało?

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Rozumiem, że to pytanie dołączamy do pakietu pytań towarzyszących wnioskowi pana senatora Wiatra. Prawda?

Teraz proszę naszych gości o bardzo krótkie wypowiedzi.

(Senator Kazimierz Wiatr: Przepraszam, jeszcze ja. Chciałbym sprostować...)

Proszę.

Senator Kazimierz Wiatr:

Mnie pan minister skłonił do wypowiedzi na inny temat. Otóż mam przed sobą pismo Związku Nauczycielstwa Polskiego z 12 maja 2009 r., w którym związek zwraca się o poparcie wspomnianej ustawy. I chciałbym zwrócić uwagę na to, że w drugim akapicie jest wyraźnie napisane, że w tym czasie obowiązujący wiek emerytalny wynosił sześćdziesiąt i sześćdziesiąt pięć lat. Warunki się zmieniły i wcale bym się nie zdziwił, gdyby ten sam związek zmienił swój pogląd w tej sprawie.

Jednocześnie chciałbym zwrócić uwagę na to, że wyliczenia skutków finansowych w tamtych warunkach były zupełnie inne niż w warunkach obecnych, ponieważ podwyższenie wieku emerytalnego spowodowało, że skutki finansowe świadczeń kompensacyjnych są oczywiście większe. Tak że wniosek jest jeden: nie należało podnosić wieku emerytalnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

No z tym wnioskiem trudno się zgodzić.

(Senator Kazimierz Wiatr: Każdy pozostaje przy swoim, Panie Senatorze.)

Bardzo proszę.

Ekspert Forum Związków Zawodowych Tadeusz Pisarek:

Tadeusz Pisarek, Forum Związków Zawodowych.

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Forum Związków Zawodowych popiera tę inicjatywę ustawodawczą. Mamy jednak – króciutko – kilka uwag do wcześniejszych wypowiedzi. Przy pracy nad ustawą o emeryturach pomostowych panował bardzo duży pośpiech i bałagan, ponieważ ustawa musiała być uchwalona i przejść wszystkie etapy legislacyjne do końca 2008 r. Naprawdę zrobił się duży bałagan, kiedy na posiedzeniach komisji, jeszcze przed obradami sejmowymi, ustalaliśmy – uczestniczyłem we wszystkich tych posiedzeniach, które odbywały się jeszcze w CIOP, zresztą pan minister Bucior też czynnie uczestniczył w tych spotkaniach – które grupy mają zostać objęte emeryturami pomostowymi. I grupa wspomniana przez pana ministra, wymieniona w ustawie o pomostówkach, to znaczy nauczyciele pracujący w zakładach poprawczych, w MOW, MOS – ja reprezentuję też związek zawodowy pracowników zakładów poprawczych – nie jest liczna. Raptem cztery, pięć tysięcy osób może w tej chwili uzyskać emerytury pomostowe. Tak więc nie jest to wielka liczba osób. I chcę powiedzieć, że analiza skutków

finansowych proponowanej ustawy nie może przebiegać w ten sposób, bo przecież ci nauczyciele całe życie płacili składki. To gdzie są te składki, co się z nimi stało?

Przy okazji chcę też powiedzieć, że kiedy przy pracach nad ustawą o emeryturach pomostowych prowadziliśmy dokładne wyliczenia, to okazało się, że tylko i wyłącznie w sektorze dotyczącym nauczycieli – oczywiście to są środki budżetowe – składka odprowadzana do ZUS z wynagrodzeń nauczycielskich była wyższa od pobieranych świadczeń. To są dane za 2007 r. – tak było na pewno.

Przy okazji chcę też powiedzieć, że średnia życia jest ujednolicona – czyli wrzucona, tak nieładnie mówiąc, do jednego worka – do siedemdziesięciu dziewięciu lat, co znaczy, że wszyscy dożywają siedemdziesięciu dziewięciu lat...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Ale prosilem o krótką wypowiedź.)

Już kończę. W różnych grupach zawodowych różnie to wygląda. Dla nauczycieli ta średnia wynosi sześćdziesiąt cztery i pół roku. A więc de facto statystyczny nauczyciel nie może dożyć sześćdziesięciu pięciu lat. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Proszę się przedstawić. I proszę o krótką wypowiedź.

Wiceprezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego Krzysztof Baszczyński:

Krzysztof Baszczyński, Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Po pierwsze, chcę wyjaśnić, że nigdy nie doszło – bo nie musiało dojść – do kompromisu w sprawie ustawy o świadczeniach kompensacyjnych. Kompromis dotyczył ustawy o świadczeniach pomostowych. Ponieważ nauczyciele nie zostali ujęci w ustawie pomostowej, to jakby zadośćuczynieniem była ustawa o świadczeniach kompensacyjnych. Ustawa ta zmieniała się w miarę prowadzonych nad nią prac.

Związek, który reprezentuję, cały czas zabiegał o to, aby ta ustawa objęła wszystkich nauczycieli, a nie tylko nauczycieli tablicowych. I dla nas nie ulega wątpliwości, że został popełniony błąd, jeśli chodzi o nauczycieli praktycznej nauki zawodu, dlatego że są to nauczyciele, którzy realizują tę samą podstawę programową, są ujęci w Karcie Nauczyciela, a ich jedynym „błędem” jest to, że nie pracują w centrach kształcenia ustawicznego. Bo osoby, które pracują w centrach kształcenia ustawicznego, robiąc to samo, mają zapewnione świadczenie kompensacyjne.

Pan minister Bucior przytoczył orzeczenie Trybunału. No ale Panie Ministrze, przecież to orzeczenie dotyczy instruktorów zawodu, a więc nie nauczycieli, tylko osób zatrudnionych w zakładzie pracy. Ja się wcale nie dziwię, że Trybunał orzekł, że takie osoby nie mogą być objęte świadczeniem kompensacyjnym. My mówimy o nauczycielach praktycznej nauki zawodu, a nie instruktorach zawodu, którzy są pracownikami zatrudnionymi w zakładach pracy.

Wyrażam zadowolenie z faktu, że, jak rozumiem, państwo senatorowie pochylił się jeszcze nad tym rozwiązaniem, ale uprzedzając pewne kwestie, chcę powiedzieć, że w momencie, kiedy ustawa o świadczeniach kompensacyjnych zaczęła działać, na sześćset tysięcy osób uprawnionych do świadczenia kompensacyjnego skorzystało z niego trzydzieści osób. Świadczenie kompensacyjne jest, według podejścia nauczycieli, ostatecznością, po którą sięga się, kiedy placówka jest likwidowana bądź kiedy likwidowane jest stanowisko pracy. Kiedy likwidowana jest placówka, a nie ma świadczenia kompensacyjnego, to pociąga to za sobą określone skutki społeczne. Bo wszyscy ponosimy określone skutki. A świadczenie kompensacyjne stanowi pewne zadośćuczynienie.

Pozwolę sobie przypomnieć panom senatorom, że do 2008 r. wszyscy nauczyciele, o których dzisiaj mówimy, byli objęci świadczeniem określonym w art. 88 Karty Nauczyciela, a więc mogli odejść na emeryturę po spełnieniu określonego warunku, bez względu na wiek.

Policzyłem, ilu osób dotyczy omawiana kwestia, jeśli chodzi o nauczycieli praktycznej nauki zawodu. Dotyczy to mniej więcej pięćdziesięciu osób rocznie, które na pewno nie będą pchały się drzwiami i oknami, żeby z tego świadczenia skorzystać. Jeszcze raz mówię: to jest po prostu ostateczność dla pracownika. Każdy chce pracować.

Bardzo prosimy, aby pochylić się nad tym projektem, bo został popełniony błąd. Osoby, które wykonują tę samą pracę co nauczyciele praktycznej nauki zawodu w centrach kształcenia ustawicznego, nie otrzymują tego świadczenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Nadchodzą już goście zaproszeni na kolejne posiedzenie. Proponuję, żebyśmy zakończyli dyskusję.

Nie ma dalszych wniosków?

Był wniosek pana przewodniczącego Wiatra, żebyśmy odroczyli posiedzenie. Dwóch panów senatorów – precyzyjne dane uzyskamy z protokołu – prosiło, aby na następne posiedzenie resorty przygotowały odpowiednie informacje. Ja jeszcze dorzucę prośbę o jasne ustosunkowanie się do argumentów konstytucyjnych podnoszonych przez Biuro Legislacyjne, żebyśmy mieli klarowną opinię dotyczącą wszystkich aspektów tej sprawy.

Kto z państwa senatorów jest za tym, ażebyśmy odroczyli to posiedzenie? (16)

Kto jest przeciwny? (4)

Kto się wstrzymał? (2)

Stwierdzam, że komisje postanowiły odroczyć posiedzenie. W stosownym momencie powiadomimy państwa o terminie wznowienia prac. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie komisji.

Witamy pana przewodniczącego Zientarskiego. Zapraszamy.

Dziękuję senatorom z Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz naszym gościom.

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii